

który zadziała jak telefon interwencyjny, i jesteśmy w ramionach Ducha Świętego. Spotykając Ją, nie sposób uniknąć spotkania Jezusa. Ci, którzy zastanawiają się, czy modlić się do Jezusa, czy do Maryi, nie wiedzą, że takie rozdzielanie jest niemożliwe. (O. Augustyn Pelanowski)

◻◻◻ Z ŻYCIA GWINEJSKIEGO KARDYNAŁA ROBERTA SARAH ◻◻◻



Kardynał Robert Sarah, prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i autor książki pt. *Moc milczenia* (2017) nie ukrywa swej fascynacji Bogiem przemawiającym do człowieka w ciszy. W celu poznania Go, duchowny regularnie, co dwa miesiące udaje się na trzy dni skupienia w absolutnej ciszy, w trakcie których nic nie je i nie pije. Liczy się wówczas jedynie obecność Boga i Eucharystia. Jak sam wyznaje, ciszy nauczył się przy łóżku chorego przyjaciela, którego śmiertelna choroba pozbawiła możliwości mówienia i słyszenia. Od tego czasu docenia wartość ciszy i promuje ją w całym Kościele. Wbrew kulturze hałasu, który tworzą ludzie, media, telefony. Kardynał Sarah uważa, iż spotkania z Bogiem w ciszy nie można zdefiniować, a jedynie doświadczyć: „potrzebujemy doświadczenia ciszy, oderwania od tego, co nas zajmuje, od naszych problemów i różnych sytuacji w życiu. Uczymy się tej ciszy, będąc z Bogiem. Dlatego stale trzeba walczyć o ciszę z sobą samym. Ta cisza potrzebna jest, by prawdziwie stać się człowiekiem”. Według duchownego „trudno jest znaleźć kogoś, kto jest prawdziwie pobożny, a jednocześnie jest gadułą”. (Ks. Leszek Smoliński)

*"Bóg kiedyś stał się jednym z nas, by nas przemienić w Siebie,
Przyjdź Jezu mój, zostań wśród nas, na zawsze już..."*

◻◻◻ OPOWIADANIE „Z PREZENTEM” – NA BOŻE NARODZENIE ◻◻◻



Do stajni w Betlejem wraz z pasterzami przyszedł ośmioletni Jonatan. Popatrzył na Dzieciątka leżące w żłobie, a Dzieciątka spojrzęły na niego. Jonatanowi zakręciły się łzy w oczach. – Dlaczego płaczesz? – spytał go Jezus. – Bo nic dla Ciebie...bie nie mam... – Ale możesz mi mimo to coś sprezentować – odpowiedział Jezus. Jonatan aż poczerwieniał z radości i rzekł: – Chciałbym dać Ci to, co dla mnie jest najpiękniejsze. – Trzy rzeczy chciałbym od Ciebie – powiedział Jezus. Jonatan zaproponował natychmiast: – Mój płaszcz, moją elektryczną kolejkę i moją najpiękniejszą książkę z wieloma obrazkami. – Nie – odpowiedział Jezus – tego nie potrzebuję. Po to nie przyszedłem na ziemię. Ale chciałbym coś całkiem innego od Ciebie. – Co takiego? – zapytał Jonatan z ciekawością. – Sprezentuj mi twoją ostatnią klasówkę – rzekł Jezus cicho, żeby nikt inny tego nie usłyszał. Jonatan wystraszył się. – Jezu – Jonatan ściszył głos i podszedł całkiem blisko do żłóbka – ale przecież nauczyciel napisał na samym dole: niedostateczny! – Dlatego właśnie chcę ją dostać. – Nadal nie rozumiem – odpowiedział Jonatan. – Możesz mi zawsze przynieść to, co podpisane jest niedostatecznym w twoim życiu. Przysiękniesz mi to? – Ależ tak, chętnie – zgodził się na to Jonatan. – I chciałbym jeszcze drugi prezent od Ciebie – mówił dalej Jezus – twój kubek na mleko. – Ale ja go właśnie

dzisiaj rano stłukłem! – Przynieś mi zawsze to, co w twoim życiu jest zepsute. Chcę to znowu naprawić. Sprezentujesz mi także i to? – Jeśli takie coś chcesz mieć, to oczywiście przyniosę. – A teraz moje trzecie życzenie – powiedział Jezus – Przynieś mi odpowiedź, jaką dałeś twojej mamie, kiedy zapytała, kto ten kubek zbił. Jonatan oparł się czołem o kant żłóbka i zapłakał gorzko. – Ja, ja, ja... – zajęczał – powiedziałem, że kubek sam spadł, ale tak naprawdę, to ja go zrzuciłem ze złością ze stołu. – Przynieś mi wszystkie twoje kłamstwa, twój upór, twoją złość, którą w sobie miałeś – powiedział Jezus – I jeśli do mnie z tym przyjdiesz, to ja ci przebaczę i tobie pomogę. Wyzwolę cię od tego i w twej słabości zaopiekuję się tobą. Przyjmiesz ode mnie ten prezent? Jonatan słuchał zdziwiony. Uklęknął, a jego serce napełniło się radością.

◻◻◻ MYŚLENIE BOŻE – TRADYCJA BOŻEGO NARODZENIA ◻◻◻

Boże Narodzenie najważniejsze Święto w roku, które przypada 25 grudnia. Przez wiele osób właśnie Boże Narodzenie, a właściwie Wigilia jest tym najważniejszym, najuroczystszym i najbardziej rodzinnie obchodzonym Świętem. Wigilia (*łac. czuwanie, straż*), którą znamy, wywodzi się z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Już w Starym Testamencie były wzmianki o Wigiliach, które poprzedzały dni świąteczne, wolne od pracy. W oczekiwaniu na uroczystości, wierni pościli i modlili się wspólnie, czuwając całą noc. Do tradycji polskiej Wigilia weszła na stałe w XVIII wieku, jako wieczór wigilijny, poprzedzający Boże Narodzenie, często też nazywaną Wilią, Wiliją, Postnikiem i Kutią. Nieodłącznym elementem tych Świąt jest choinka (dawniej był to snop słomy ustawiony w rogu pokoju), która w Polsce pojawiła się w XIX wieku i jest symbolem rajskiego drzewa życia, stąd najwcześniej znanymi ozdobami były jabłka. Zwyczaj stawiania ustrojonego drzewka w domu prawdopodobnie wywodzi się z Alzacji (Francja) i sięga końca XV wieku. **Wigilia jest dniem przebaczenia, zgody i miłości. Najważniejszą chwilą jest wieczerza rozpoczynająca się łamaniem i dzieleniem się opłatkami, który symbolizuje dostatek chleba w przyszłym roku, wybaczenie oraz puszczanie w niepamięć wszystkich urazów.** Wigilia w polskiej obyczajowości jest Świętem bardzo rodzinnym, gdzie w wielu krajach nie ma takiego znaczenia. Podobnie jak w Polsce, Wigilię obchodzi się na Litwie, w Czechach i na Słowacji. Źródło: Internet – Beata Włodarczyk



◻◻◻ WIGILIJNY STÓŁ NA PRZESTRZENI WIELU WIEKÓW ◻◻◻

Historia potraw wigilijnych i ich ilości na stole zmieniała się na przestrzeni wieków. Dawno temu przygotowywano 7 potraw, które symbolizowały liczbę dni w tygodniu. Następnie na stole zaczęto kłaść 9 dań, czyli tyle, ile było chórów anielskich. Przez lata przewijało się również 5, 11 i 13 pozycji na wigilijnym stole. Ostatecznie zdecydowano, że na stole wigilijny powinno pojawiać się 12 potraw, które miały symbolizować Apostołów oraz liczbę miesięcy w roku. Puste miejsce przy stole jest bardzo starą, jeszcze przedchrześcijańską tradycją. (...) Puste miejsce zostawiane było dla zbłąkanego wędrowca. Miało to symbolizować naszą gotowość na przyjęcie osoby potrzebującej. Nawiązywano w ten sposób do Maryi, Józefa i Dzieciątka Jezus, dla których zabrakło miejsca w gospodzie.

Źródło: <https://www.wroclaw.pl/dla-mieszkanca/ciekawostki-o-bozym-narodzeniu-tradycje-i-zwyczaj-wigilijne>

